

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już z odnośnikiem do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnośnikiem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonent nie ma prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-linowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzyszy 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztów, Kasy Oszczędności, Poznań 21080. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za ręko pisy niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II.

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, wtorek 5 stycznia 1926 r.

Nr. 3.

Nasz program pracy w Roku Nowym.

Przekroczyliśmy próg Nowego Roku. Pomimo, że jego nadejście nastąpiło w chwili niezmiernie ciężkiej dla Polski, a w szczególności dla klasy pracującej, — jednak witaliśmy go radośnie, pełni nadziei, że zmieni on nasz ciężki los, że przyniesie nam lepsze dni, lepszy byt...

Bez nadziei żyć nie można — to prawda; lecz również jest prawdą, że „nadzieja, to matka głupich”.

Mieć nadzieję, to dużo — lecz równocześnie mało. **Trzeba jeszcze mieć wolę, wolę czynu.** Bowiem życie to bestja, którą trzeba brać za rog i uczynić ją sobie powolną.

Kto nie umie walczyć z życiem, ten wegetuje lub ginie; ustępuje miejsca silniejszemu od siebie. A więc, **miejmy wolę walczyć z życiem — o życie.** Miejmy tę wolę jako **naród**, miejmy ją tak- **żako klasa społeczna.**

Złudne nadzieje jednostek niech ustąpią miejsca **zbiorowej woli, potężnemu zbiorowemu czynowi.**

My, ludzie pracy, jako jednostki, jesteśmy słabymi; natomiast jako wielka gromada, związani łańcuchem organizacji — **stanowimy potęgę.**

To takie jasne, a jednak tak wielu nie może tego zrozumieć. **I właśnie dzięki temu jest nam wszystkim źle.**

Idziemy przez życie bezładną, skłóconą niestety gromadą, kto tylko zechce, dzieli nas na grupy i wieździe w którą chce stronę; **choćby w przepaść, choćby na pożarcie...**

Tak idąc — nigdy nie dojdziemy do celu. Ale niechaj bezładna gromada zamieni się w **karną armję**, lamenty i skargi — **w wolę czynu, a osiągniemy cel z łatwością.**

Jaki cel?

Jest nim: **Polska Pracy.** Polska, którą będą rządzić ci, którzy ją krwią swoją oswobodzili z kajdan niewoli; ci, którzy pracą swoją ją budują; ci, którzy stanowią olbrzymią większość narodu; ci, dla których ona nie jest frazesem, lecz treścią życia, nie środkiem do celu, lecz samym celem; a zatem — **ludzie pracy.**

W Polsce Pracy, nie będzie miejsca dla różnych nierobów, złodziei mienia publicznego, pijawek — tuczających się naszym krwawym potem, wywołujących owoce naszej pracy zagranicę, a gdy nie będziemy musieli utrzymywać tę wielotysięczną zgraję łazików, bankierów, obszarników i różnych innych dzisiejszych magnatów — **starczą wytwarzane przez nas bogactwa na chleb dla wszystkich.**

Nie ludźmy się, że stworzymy sobie raj; wcale też go nie pragniemy. Mamy skromne wymagania. Nam nie trzeba pałaców, szampa, kawioru, paryskich strojów; pragniemy tylko **codziennego chleba, bytu, godnego cywilizowanego człowieka.** A taki byt z pewnością znajdziemy **w Polsce Pracy.**

Zatem twórzmy ją! Naszym programem pracy na rok 1926-ty niechaj będzie **budowa Polski Pracy.** W tym kierunku zestrzelmy naszą wolę, zjednoczmy nasze wysiłki, idźmy zwartym szeregiem.

Jakkolwiek jeszcze nas otaczają mroki, nie zblądźmy, gdy kroczyć będziemy za tym sztandarem, na którym oddawna widnieje nasze programowe hasło — **Polska Pracy.**

Skupiajmy się wokół niego!

Lulajże lulaj... prezydencie m. Torunia.

Do redakcji naszej napływają z całego Pomorza zapytania kiedy i kto powinien zwołać pierwsze posiedzenie nowo obranej Rady miejskiej. Wszystkim zainteresowanym donosimy, iż w myśl rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 30 czerwca 1925 r., ogłoszonego w Monitorze Polskim nr. 140 oraz zgodnie z art. 34 regulaminu wyborczego, ustęp 2, przewodniczący Magistratu zwołuje radnych na posiedzenie konstytucyjne najpóźniej do dnia 5 stycznia 1926 r. i wprowadza ich w urząd, zobowiązując do wiernego pełnienia obowiązków radnego przez podanie ręki. Potem przewodnictwo obejmuje najstarszy wiekiem radny i przeprowadza wybór przewodniczącego Rady miejskiej, w którego ręce składa dalsze przewodnictwo.

Przeglądając prasę pomorską stwierdziliśmy nam wypada, że wszyscy p. p. burmistrzowie na Pomorzu i p. prezydent Włodek w Grudziądzu do powyższego rozporządzenia się zastosowali. Jedynie prezydent m. Torunia p. Bolt popadł w drzemkę i jako prawnik przeoczył ten prawny przepis. Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej w Toruniu ma się odbyć w środę 13 bm.

Co na to Wydział Samorządowy przy Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim? Co na to p. naczelnik Pezkowski? Czy udzie p. prezydentowi Boltowi bezkarnie to, że nie wypełnia lojalnie przepi-

sów prawnych i rozporządzeń władz centralnych? Niewykonanie tego rozporządzenia narazić może miasto na nieobliczone straty, ponieważ jak wiadomo na pierwszym posiedzeniu wybiera się tylko prezydium Rady. Upłynie znów tydzień zanim przewodniczący zwoła posiedzenie Rady celem wyboru komisji, deputacji i wydziałów, które muszą odnośne sprawy przygotować na posiedzenie Rady, które może się odbyć dopiero przy końcu stycznia. Kto przygotowuje do uchwał Rady sprawy pilne i nie cierpiące zwłoki o ile takie będą a być mogą?

Panie Prezydencie, radzimy szczerze w tym nowym roku, ażeby p. Prezydent zaniechał dotychczasowego stanowiska dreptania w ogonku za innymi miastami, bo Toruń jest stolicą Pomorza i jako taki powinien przodować innym miastom swą twórczą i pełną inicjatywą pracą

Zamach na króla perskiego?

Z Londynu donoszą, że na króla perskiego Pahlawi dokonano podobno zamachu, przy czym król miał stracić obie nogi. Stan jego jest groźny.

Polityczne fałszowanie obcych pieniędzy na Węgrzech.

Aresztowani za fałszowanie pieniędzy oświadczyli przed sędzią śledczym, że fałszowali obce pieniądze w celach patriotycznych, ażeby osłabić nieprzyjaciół i tem samem dopomóc do odzyskania straconych węgierskich terytoriów i wogóle prowadzić walkę z Traktatem St. Germaińskim. Uważają, że Węgry są rewolucyjnym państwem i ma ją to samo prawo rewolucyjne fałszowania pieniędzy, co i Sowiety, które fałszują w wielkich masach obce pieniądze.

Dochodzenia policyjne stwierdziły, że papier dostarczony fałszerzom na

Kuzynek ministra także fałszował banknoty.

BUDAPESZT. Minister honorów Czaki zgłosił podanie o urlop. Fakt ten jest związany z udziałem jednego z

fałszowanie pieniędzy pochodził z Niemiec. Jest przypuszczenie, że w Niemczech żyją tradycje fałszowania pieniędzy cudzoziemskich dla celów politycznych, pochodzące jeszcze z czasów wojen napoleońskich.

Najnowsze ślady prowadzą także do Włoch. Szeff francuskich detektywów Benoit, badający sprawę w Wiedniu wyjechał pospiesznie do Medjolanu. Benoit przybył do Wiednia z Juljuszem Emmery, przedstawicielem Banku Francji, ponieważ głównie fałszowano pieniądze francuskie.

jego kuzynów w aferze fałszowan. banknotów frankowych.

Przewaga Francji w Maroku. Francuskie warunki pokojowe.

PARYŻ. Szczep Senhadria, który przed paru dniami porzucił Abd-el-Krima, przyjął następujące warunki pokojowe francuskie: Szczep musi dać 35 zakładników, zobowiązać się do naprawy dróg i szos w obrębie miejscowości zamieszkałych przez szczep. dostarczył sił roboczych do naprawy innych dróg, każde dziesięć rodzin ma dostarczyć 1 wolu, każde trzy rodziny mają ziożyć

300 franków, niezależnie od tego cały szczep ma zapłacić 12 tys. fr. tytułem kontrybucji, oraz dostarczać pomocy wojskowej.

Przedstawiciele szczepu warunki te przyjęli. Władze francuskie zaznaczają, że warunki te są wzorem warunków, jakie Francja będzie dyktowała poszczególnym plemionom.

Nauczycielstwo szkół średnich przeciw ministrowi St. Grabskiemu.

Podczas drugiego dnia obrad zjazdu delegatów Zw. zaw. naucz. szkół średnich przyjęto następujące wnioski:

„Zjazd delegatów Z. Z. N. P.-S. Śr.:

1) wyraża oburzenie z powodu redukcji plac i uważa, że takimi środkami nie wolno poprawiać finansów państwa;

2) stwierdza, że **redukcje te godzą nie tylko w nauczycieli, ale i niszczą szkolnictwo;**

3) winni zarówno M. W. R. i O. P., które projekt redukcji opracowało, jak i czynniki sejmowe, które niedostatecznie rozpatrzyły sprawę;

4) wzywa nauczycielstwo do energicznej obrony swych praw wszystkimi rozporządzalnymi środkami.

W sprawie nauczycieli szkół prywatnych zjazd uchwalił wniosek, polecający zarządowi główn. Związku opracowanie nowych zasad norm na przyszły rok szkolny. Polecono też zarządowi opracowanie projektu ubezpieczeń rodzin nauczycielskich na wypadek śmierci członka Związku.

Do nowego zarządu głównego wszedł m. in. prof. Baran z Torunia.

P. Wojeński zreferował projekt p. St. Grabskiego ustawy o ustroju szkolnictwa, podkreślając wszystkie liczne, niestety, wady zamierzonej „reformy” szkolnictwa, projektowanej bez jakiegokolwiek bądź porozumienia się lub zasięgnięcia opinii zainteresowanego i kompetentnego tu nauczycielstwa. To też projekt grozi w całej rozciągłości w podstawy demokratyzmu szkolnictwa, zagwarantowane konstytucją, mówiącą o obowiązkowości i powszechności nauczania, stwarza aż trzy typy-fragmenty gimnazjów, daje niedemokratyczne przywileje szkołom średnim w stosunku do

powszechnych, wreszcie — sankcjonuje prawnie obecną, niską organizację szkolnictwa powszechnego, którą należałoby uważać za zło przejściowe.

Obiecywane, jak argument, „odciążenie” dzięki „reformie” szerokich warstw społecznych, którym „ciężko kształcić dzieci” — jest jedynie ograniczeniem przystępu do nauki. W wyniku dyskusji nad referatem — zjazd postanowił:

1) Zaprotestować przeciwko niweczeniu przez p. St. Grabskiego dotychczasowej zasady współpracy min. wyznań rel i ośw. publ. z nauczycielstwem w organizacji szkolnictwa.

2) W myśl memoriału zarz. głów. Zw. zaprotestował przeciw projektowi ustawy o ustroju szkolnictwa, jako godzącemu w zasadę obowiązkowości powszechnego nauczania i pogarszającemu obecny stan rzeczy w szkołach średnich.

3) Zaproponować powołanie komisji wspólnie ze Zw. Zaw. Naucz. Szk. Powszechn. — w celu opracowania własnego projektu organizacji szkolnictwa.

P. Rudnicki złożył następnie sprawozdanie komisji dla spraw szkolnictwa związkowego obejmującego obecnie około 2 i pół tysiąca młodzieży w 3 gimnazjach Związku w stolicy i w 3 — na prowincji. Szkoły te mają prawa państwowe, w radach pedagogicznych zasiadają delegaci rodziców — stosunek rodziców do szkół jest bardzo dobry.

W dyskusji część mówców wypowiedziała się za zniesieniem szkół związkowych, by Związek nie był pracodawcą, większość jednak była za utrzymaniem gimnazjów, co też postanowiono.

Źle jest w Polsce!

Skarb państwa pusty, w centrach przemysłowych zamiera życie, 600 tysięcy silnych rąk daremnie wyciąga się po pracę, miliony żyją w nędzy nie do opisania, głód zagościł w wielu domach robotniczych — ale to wszystko nie przeszkadza żyjącej z krwawicy ludu polskiego burżuazji wyprawiać huczne bale i fety, wyrzucać miliony złotych na wina i smakoliki zagraniczne, na perfumy i stroje paryskie.

Bieda i nędza wzięły się pod pachy i wyprawiają dzikie harce po kraju, głód szczyrzy zęby do setek tysięcy obywateli, państwo stoi tuż przed przepaścią — lecz cóż to wszystko obchodzi panów bankierów, fabrykantów, paskarzy i wogóle całą tę zgraję pasażerów — pijawek, żerujących na żywym ciele społeczeństwa...

Oni „muszą się” się bawić! Oni muszą „użyć żywota”, hulać, szaleć. Lud przyniera głodem? — Co ich obchodzi lud! Polska stacza się ku ruinie? — Niech się stacza.

Ejże, panowie, baccie, by te wasze bale, hulanki — nie miały smutnego końca. Lud polski umie być cierpliwym, jak żaden inny. Jest potulnym jak baranek, długo aż nadto długo, pozwoli strzyż na sobie welnę. Ale — i jego cierpliwość ma swoje granice.

Kto kiedyś cierpiał głód, ten wie, że budzi on w człowieku wszystkie złe instynkty; wie, że głodny człowiek z łatwością zamienia się w zwierzę. — W Polsce głodnych jest bardzo wielu!

To nie tylko komuniści i wyrostki spowodowali sylwestrowe rozruchy w Poznaniu. To nie tylko oni nakłonili tłum do wybijania szyb, rabunku i walk ulicznych. Nie! — tam działał także agitator, groźniejszy od najlepszych agentów Moskwy, tam działał głód!

Tlum głodujących, ludzi bez jutra, przeciągając ulicami miasta, widział niedostępne dla niego bogactwa wystaw sklepowych, widział tonące w powodzi

światel kawiarnie i restauracje, słyszał dzikie dźwięki jazz-bandu i wesole okrzyki hucznie witających Rok Nowy sytych — więc usłuchał podszeptów głodu i komunistów i jał rozbijać i rabować sklepy. Cóż ryzykował? Więzienie? — w więzieniu będzie miał dach nad głową i pokarm; śmierć? — nie strasza śmierć człowiekowi głodnemu, bez nadziei na lepsze jutro.

Tylko ci, którzy nie chcą widzieć, którzy boją się spojrzeć prawdzie w oczy, — nie widzą istotnych przyczyn sylwestrowych awantur w Poznaniu. Niewątpliwie, działali tam komuniści; niewątpliwie, podburzali oni tłum. Lecz, powiedzcie, wy ubrani i syei, wy zadowolony z swego losu — czy ktokolwiek mógłby was nakłonić do czynów, jakich dopuścił się tłum poznański?

Nie, napewno nie! Wszelkie wysiłki agitatorów komunistycznych, najpionierowskie ich mowy — nie zdołałyby podjudzić mających pracę, chleb i nadzieję na jeszcze lepsze jutro — do rozruchów, lub choćby nawet zbyt krzykliwych demonstracji.

Ale z łatwością dokona tego szarpiący wewnątrz głód; zwłaszcza, gdy w pomoc przychodzi mu odgłos zabaw i hulanki sytych; gdy widok smakolików i towarów, za które można kupić jedzenie — poprze złe podszepty głodu.

Walka z komunizmem — musi być walką z bezrobociem, z nędzą i głodem. Dajcie bezrobotnym pracę, głodnym chleba — a oni sami przepędzą wysłanników Moskwy dokąd pieprz rośnie.

I zaprzestanie hulanki. Nie czas na karnawałowe huczne zabawy, gdy w kraju grasuje nędza. Pieniądze, przeznaczony na hulanki i stroje — należy obrócić na tworzenie warsztatów pracy, na chleb dla mas.

Wtedy nie będzie komunistów, nie będzie niepokoju.

Zyśław Topór.

Budujmy polską flotę handlową!

Jednym z podstawowych warunków niezależnienia się Rzplitej pod względem ekonomicznym i rozwoju ekspansji gospodarczej jest własny dostęp do morza i liczna flota handlowa. Port morski jest w budowie — zachodzi obecnie paląca potrzeba organizacji floty handlowej. W zrozumieniu tego zagadnienia przez czynniki gospodarsko-społeczne powstały pod protektoratem wojewodów trzech zachodnich województw i warszawskiego komitetu organizacyjnego polskiej floty handlowej wraz z wydziałem wykonawczym w Poznaniu, który obecnie przybrał charakter komitetu założycielskiego zachodnio-polskiej Żeglugi Morskiej spółki akcyjnej w Poznaniu, rozpoczyna

pracę nad powołaniem do życia tej spółki, zwracając się z prośbą o zadeklarowanie udziałów.

Ponieważ chodzi tu o rzecz niezwykle dla państwa doniosłą, zwraca się komitet założycielski zachodnio-polskiej Żeglugi Morskiej z prośbą o poparcie akcji powstającej spółki przez deklarowanie udziałów.

Jeden udział wynosi 200 zł. Akcje emitowane będą po kursie 220 zł. za każde dwieście zł. akcji.

Wszelkich wyjaśnień i formularzy deklaracji jak również projekty statutu spółki akcyjnej udziela komitet założycielski zachodnio-polskiej Żeglugi Morskiej w Poznaniu, ul. Fredry 7.

Nowy rozłam w „Wyzwoleniu” Poseł Dąbski wykluczony.

Na onegdajszym zebraniu zarządu głównego przewodniczył prezes stronnictwa pos. Malinowski, który na wstępie zaznaczył, że zarząd główny zwołany został w celu rozważenia wewnętrznych stosunków w klubie sejmowym oraz w sprawach, dotyczących przyszłego kongresu stronnictwa. W dyskusji zabierali głos pp.: pos. Bagiński oraz członkowie zarządu, pp.: Tepper, Kozłowski i Jedliński.

P. Tepper wniósł o wykluczenie p. Dąbskiego ze stronnictwa, zarzucając mu „podziemną działalność wewnątrz stronnictwa”.

Członek zarządu, p. Rychlik, zgłosił wniosek o wykluczenie ze stronnictwa posłów: Dąbskiego, Walerona, Ledwica, Niedzielskiego, Polakiewicza i Wrony — jako „działających na szkodę stronnictwu”.

Pos. Poniatowski uzasadniał niemożliwość natychmiastowego zrealizowania hasła zjednoczenia „Wyzwolenia” ze „Związkiem chłopskim”.

Pos. Polakiewicz wypowiedział się przeciw formie postępowania zarządu wobec posła Dąbskiego i jego kolegów. Zarząd wysłuchał dotąd oskarżeń a należałoby wysłuchać również obrony, gdyż w przeciwnym razie wyrok będzie jednostronny i niesprawiedliwy. Nowe rozbieżności stronnictwa, które niewątpliwie po uchwaleniu proponowanych wniosków nastąpi, będzie dla Wyzwolenia katastrofalne. Należy rozstrzygnięcie zarzutów oddać sądowi partyjnemu do rozważenia.

Pos. Bagiński występuje przeciw wydom posła Polakiewicza.

W głosowaniu wniosek członka zarządu p. Rychlika o usunięcie ze stronnictwa posła Dąbskiego i pięciu posłów zyskał tylko 3 głosy przeciw 25.

Wniosek członka zarządu p. Teppera o wykluczenie p. Dąbskiego zyskał 22 gł., zaś dodatek posła Poniatowskiego o oddanie pod sąd partyjny wspomnianych wyżej posłów — 17 gł.

Następnie wydano komunikat oficjalny tej treści:

„Zarząd główny stronnictwa PSL „Wyzwolenie” na posiedzeniu w dniu 3 stycznia 1926 powziął następujące uchwały:

1) Biorąc pod uwagę że dotychczasowa polityka posła Jana Dąbskiego jest niezgodna z programem stronnictwa, że sprzeciwia się uchwałom kongresu oraz uchwałom zarządu głównego, że poseł Dąbski stale i świadomie rozbija całość stronnictwa, a to na zewnątrz przez „Gazetę Ludową” a na wewnątrz przez łamanie karność klubowej i karność członka stronnictwa, czy to przez prowadzenie podziemnej akcji, mającej na

celu zniszczenie stronnictwa, celem zapokojenia ambicji osobistych, czy to przez to, że poseł Dąbski nie uznaje żadnych władz stronnictwa, a siebie uważa za jedyną autorytet, nie posiadającą zresztą stałej linii politycznej, co oczywista w karnem i solidarnem stronnictwie nadal tolerowane być nie może, przeto zarząd główny uchwała wykluczyć posła Dąbskiego ze stronnictwa PSL „Wyzwolenie” i „Jedność Ludowa” i pozbawia go praw członka.

2) Zarząd główny, opierając się na uchwałach ostatniego kongresu w sprawie łączenia się z grupą p. Bryla, stoi na stanowisku tychże uchwał kongresu. Tylko kongres jest mocen swoje stanowisko zmienić i zająć odpowiednie stanowisko w sprawie łączenia się z grupą p. Bryla. Wszyscy posłowie, należący do stronnictwa, winni się podporządkować uchwałom kongresu i nie wolno im zajmować odmiennego stanowiska.

Zarząd główny wzywa tych posłów, którzy wylamują się z pod uchwał kongresu, aby tak na terenie sejmowym, jak i w okręgach nie prowadzili innej polityki, bo jest to szkodliwe dla idei „Wyzwolenia” a także dla jednoci ruchu ludowego.

Kongres stronnictwa ma być zwołany w marcu br.

Jak donoszą pisma warszawskie, uchwała „Wyzwolenia” spowoduje niewątpliwie ponowną secesję w klubie sejmowym stronnictwa, o czym zresztą oddawna głośno opowiadano w kuluarach sejmowych, zaś pos. Dąbski i zbliżeni do niego koledzy sejmowi wcale się z tymi zamiarami nie ukrywali. Odrwanie się grupy p. Dąbskiego miało nastąpić w tych dniach, a przeto decyzję „Wyzwolenia” uważać można niejako jako za uprzedzenie faktu. Jeżeli chodzi o formalną stronę przebiegu dyskusji zarządu głównego, to można zarzucić jedynie, że przeobraziła się w rozprawę sądową bez udziału oskarżonych, którzy w ten sposób jednostronnym bezapelacyjnym orzeczeniem zostali potępieni.

Posła Dąbskiego w niedzielę w Warszawie nie było, wyjechał bowiem na wiec do Skarżyska. Przypuszczać należy, że po powrocie zabierze głos w sprawie uchwał zarządu głównego.

Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej.

Sekretariat generalny Ligi Narodów nadesłał onegdaj do rządu polskiego notę w kwestji przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Nota głosi m. in.:

„Rada Ligi Narodów stosownie do raportu p. Pawła Bonicoura o pracy komitetu Rady w sprawie organu wykonawczego Rady dla prac rozbrojenia postanawia: 1) akceptować plan ukonstytuowania komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, przedstawiony przez komitet Rady, w formie przystanego do powyższego raportu, załącznika;

2) akceptować powyższy raport.
3) prosić przewodniczącego o zwrócenie się do rządów państw wymienionych poniżej dla zaproszenia ich do uczestniczenia w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej: Bułgaria, Finlandja, Holandia Polska, Rumunja, Jugosławja;

4) prosić przewodniczącego o zwrócenie się do rządów Niemiec, Stanów Zjedn. Am. Póln. i Z. S. S. R. dla uproszenia ich do wzięcia udziału w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

5) Prosić sekretarza generalnego o podanie powyższego raportu do wiadomości wszystkich państw, nie reprezentowanych w komisji, aby ich informować o ułatwieniach przewidzianych przez plan organizacji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej i aby powyższe państwa mogły wyrazić swoje opinie oraz podanie listy pytań, które mają być przedstawione na komisji i załączonego do nich referatu”.

Stosownie do powyższej rezolucji mam zaszczyt prosić Pana Ministra o wyznaczenie reprezentantów dla uczestniczenia w komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

Komorne na styczeń, luty, marzec 1926 roku.

Komorne podstawowe w markach niemieckich z dnia 1. czerwca 1914 r.		Kat. 1	Kat. 2	Kat. 3	Kat. 4	Kat. 5	Kat. 6
mk.	zł.	Pokój z kuchnią lub sam pokój, sama kuchnia	2-3 pokoiów, lokale przedsięb. handl. wykup. świad. przemysł. IV kat. oraz lokale mieszcz. prac. rzem. wyk. świad. przem. VIII kat. i inne	4-6 pokoiów, pomieszcz. zajęte zakł. nauk. i wychow. lokale spółdz. robot. oraz związk. zaw. lokale mieszcz. prac. rzem. wykup. świad. przem. VII kat.	sklepy (składy) i inne pomieszcz. handl. i przem. których komorne rocznie nie przekraczało 1.200 mkn., pensjonaty pracow. nie połącz. z mieszkaniem oraz od 7 pokoi wwyż.	Sklepy (składy) i inne pomieszczenia handlowe i przemysłowe oraz hotele	Budynki fabryczne i pomieszcz. w takich budynkach
1 =	1,23	0,53	0,59	0,65	0,71	0,77	
2 =	2,46	1,07	1,18	1,30	1,43	1,55	
3 =	3,69	1,59	1,77	1,96	2,14	2,32	
4 =	4,92	2,12	2,36	2,61	2,85	3,10	
5 =	6,15	2,64	2,95	3,26	3,57	3,87	
6 =	7,38	3,17	3,54	3,91	4,28	4,65	
7 =	8,61	3,70	4,13	4,56	4,99	5,42	
8 =	9,84	4,23	4,72	5,22	5,71	6,20	
9 =	11,07	4,76	5,31	5,87	6,42	6,97	
10 =	12,30	5,29	5,90	6,52	7,13	7,75	
20 =	24,60	10,88	11,81	13,04	14,27	15,50	
30 =	36,90	15,87	17,71	19,56	21,38	23,25	
40 =	49,20	21,16	23,62	26,08	28,54	31,00	
50 =	61,50	26,45	29,52	32,60	35,67	38,75	
60 =	73,80	31,73	35,42	39,11	42,80	46,49	
70 =	86,10	37,02	41,33	45,63	49,94	54,24	
80 =	98,40	42,31	47,23	52,15	57,07	61,99	
90 =	110,70		53,14	58,67	64,21	69,74	
100 =	123,00		59,04	65,19	71,34	77,49	Ustawie o ochronie lokatorów nie podlegają

UWAGA: Sublokator płaci za przedmiot najmu bez urządzenia domowego o 30%, z urządzeniem domowym o 105% — oprócz tego świadczenia jak wodę, kanałowe, światło, wywóz śmieci, kominiarza, czyszczenie ulicy. Odnosnie do lokatorów: kat. I. i II. opłaca wszelkie świadczenia, kategoria III, IV. i V. za wodę i kanałowe — oprócz tego wszystkie kategorie opłacają za zamiatanie ulicy.

Wiadomości z Polski.

XX. KONGRES P. P. S. ZAKOŃCZYŁ W NIEDZIELĘ WIECZOREM OBRADY

W ciągu dnia przyjęto szereg wniosków i rezolucyj. Po przedyskutowaniu spraw organizacyjnych jednomyślnie udzielono absolutorjum ustępującym władzom partyjnym i wyrażono im podziękowanie. Przegłoszono również opracowane przez komisję wnioskową wnioski w sprawie wewnętrznej sytuacji politycznej. Poprawka mniejszości Komisji wnioskowej, stwierdzająca, że wejście P. P. S. do rządu koalicyjnego wytworzyło dla partii ciężką sytuację i t. p." oraz stawiająca szereg ultimatywnych żądań, została odrzucona większością, poczem prawie jednomyślnie uchwalono rezolucję większości komisji wnioskowej, opartą na pierwotnej rezolucji C. K. W.

Do rady naczelnej zostali wybrani: Daszyński, Perl, Barlicki, Pużak, Niedziałkowski Kwapiński, Żuławski, Topinek, Kuryłowicz, Szczerkowski, Czapiński, Prausowa Moraczewski, Ziemięcki, Diamand, Arciszewski oraz z okręgów Śniady, Nehryng (Poznańskie i Pomorze), Kossobudzki, Juchelek, Rumpfild (Górny Śląsk), Pająk, Madej (Biała i Śląsk Cieszyński), Bobrowski, Jarożewski, Rozencweig, Klemensiewicz Za chodnia Małopolska), Lieberman (Przemysł), Głowacki (Krosno), Hausner, Morkawska, Tatarek, Skalak (Wschodnia Małopolska), Wolicki (Polesie), Pławski (Wilno), Czarniecki, (Łomża), Piotrowski (Włocławek), eWjsberg, Danielewski (Łódź), Gardecki (Pabjanice), Stańczyk, eBrger (Zagłębie), Dziuba (Częstochowa), Zaremba (Piotrków), Grzeźnarowski (Radom), Malinowski

(Lublin), Jaworowski, Szpotański, Dewódzki, Szczypiórski (Warszawa), Prager, Dobrowolski (Warszawa podmiejska) — w ogólnej liczbie 52.

Na zastępców wybrano: M. Nowickiego, Biniszkievicza, Preisa, Uziębłę, Holówkę, Packana, Kłuszyńską, Bienia i Turtonia.

Po obradach kongresu zebrała się rada naczelna, na której wybrano na prezesa posła Daszyńskiego, a na zastępców posłów: Szczerkowskiego, Żuławskiego i Diamanda. Jednocześnie wybrano centralny komitet wykonawczy w składzie posłów: Perla, Barlickiego, Daszyńskiego, Prausowej, Pużaka, Niedziałkowskiego, Jaworowskiego, Szczerkowskiego, Zaremby, Żuławskiego, Czapińskiego. Nowo wybrany centralny komitet wykonawczy ukonstytuował się niezwłocznie jak następuje: przewodniczący poseł Perl, wiceprzewodniczący poseł Barlicki, sekretarz poseł Pużak.

KTO W TO UWIERZY?

POZNAŃ. (AW) Wzrost kosztów utrzymania w grudniu w porównaniu z listopadem według obliczeń wojewódzkiej komisji wynosi 3,4 proc.

BRAK CUKRU.

WARSZAWA, 4. 1. (AW) Od kilku dni odczuwać się daje w handlu detalicznym w Warszawie brak cukru. Organizacje cukrownicze stwierdzają, że dostarczyć rynekowi wielkich transportów kryształu po świętach Bożego Narodzenia. Można więc przypuszczać, że cukier został schowany przez kupców, w przewidywaniu podwyżki cen.

TELEGRAMY.

Dyktatura w Grecji.

ATENY. General Pangalos ogłosił że zamierza sprawować dyktaturę opartą na sile zbrojnej dla ocalenia państwa. Wybory do senatu odroczone bezterminowo.

Bułgarski prezydent min. podał się do dymisji.

SOFJA. Prezydent ministrów Cankow po odbyciu konferencji z przywódcami większości podał się do dymisji. Król przyjął w niedzielę m. in. przywódce grup większości parlamentarnej Andrzeja Liapczewa, któremu udzielił misji utworzenia nowego gabinetu. Nominacja Liapczewa wywołał ze względu na jego macedońskie pochodzenie w kołach jugosłowiańskich żywe niezadowolenie.

Matka króla włoskiego ciężko chora.

Jak donoszą, włoska królowa-matka miała krwotok mózgowy. Stan jej zdrowia jest krytyczny. Oboje królestwo włoscy przybyli do łóża chorej. Agonja już się rozpoczęła.

KOBIETA PRZYCYNĄ ZRZECZENIA SIĘ TRONU.

BUKARESZT, (AW) W sprawie rzeczenia się tronu przez księcia Karola donoszą, iż główną przyczyną tego kroku była afera miłosna. Z namowy swej Kochanki, zdecydował się na ten krok i na opuszczenie Rumunii. Ks. Karol ma podobno zamiar ożenić się ze swoją kochanką a poprzednio swą żoną, z którą małżeństwo zostało unieważnione, a równocześnie przeprowadzony zostanie rozwód z jego obecną żoną księżniczką grecką Heleną. Ks. Karol bawi obecnie w Medjolanie wraz ze swym adiutantem, zamieszkał tam w jednym z luksusowych hoteli.

Zaciekłość niemieckich nacjonalistów.

Z Nadrenji donoszą, że w Rudesheim zgrała młokosów rzuciła się na osoby, które brały udział w ruchu separatystycznym w 1923 roku i złupiła liczne domy.

TRAGEDJA DAM MOHORADZY PATJALI.

LONDYN. Z Kalki w Indiach angielskich donoszą, że automobil, w którym powracali z polowania goście Maharadzy Patjali, wpadł pod pociąg. Ośm dam zostało zabitych, dwie znajdują się w stanie groźnym.

Zwracają zapłacone podatki. — Ale... w Ameryce

WASZYNGTON. (AW) 'Amerykański skarb państwa wypłacił 152 miliony dolarów podatnikom tytułem zwrotu nadpłaconych podatków na skutek uchwalonej zniżki. Sekretarz skarbu Mellon, otrzymał 400 tysięcy dolarów, taka sama suma wypadła na Rockefellera.

ROKOWANIA O SKRÓCENIE TERMINU OKUPACJI.

LONDYN, (AW) United Press donosi, że między Francją a Niemcami rozpoczęły się rokowania w sprawie skrócenia terminów okupacji. Zamiast opróżnić strefy okupacyjne w r. 1930, wzgl. 1935 Francja zobowiązała się ewakuować pierwszą strefę w r. 1927, drugą w r. 1930. Ułatwienia te Francja udzielić ma Niemcom pod warunkiem udzielenia jej klauzuli największego uprzywilejowania na główne artykuły eksportowe francuskie oraz pod warunkiem udziału banków niemieckich w pożyczce stabilizacyjnej dla franka francuskiego.

WYLEW RENU.

KILONJA (AW) Wylew Renu osiągnął wczoraj najwyższy swój stan dochodzący po południu do 9.80 metra. — Nad wieczorem wody zaczęły powoli opadać. Największe spustoszenia powstały w mieście Neuvid, gdzie wody Renu płynęły na szerokości 1 i pół klm. zalewając miasto 2 i pół metrową warstwą wody. Prąd był tak silny, iż komunikację na ulicach można było utrzymać jedynie przy pomocy łodzi motorowych. Opróżnionych zostało zgórą 1000 mieszkań, z których znaczna część będzie już niezdatną do użytku. Również na Menie i szeregu innych rzek wody zaczęły powoli opadać. Koło Wegeleben wskutek silnych uderzeń fal załamał się most pod pociągiem towarowym, przyczem szczęśliwie oberzło się bez ofiar w ludziach. Pruski Prezydent Hoersing bawi w okolicach nawiedzonych powodzią by przygotować akcję pomocy dla powodzian.

DLACZEGO ZREZYGNOWAŁ RUMUŃSKI NASTĘPCA TRONU?

PATIN, 2. 1. „Matin” donosi, że rumuński ks. Karol znajduje się od początku grudnia r. ub. w Medjolanie, dokąd przyjechał bogatym samochodem ze swym adiutantem Jendieczką. Do tego hotelu przybyła też znana rumuńska piękność, księżna Lupescu.

MEDJOLAN, 2. 1. Księżniczka grecka Helena, druga małżonka ks. Karola rumuńskiego, zamówiła wczoraj w hotelu medjolańskim, w którym obecnie przebywa ks. Karol, apartamenty dla siebie.

Wszystkie pewne wiadomości o sensacyjnej dobrowolnej rezygnacji ks. Karola rumuńskiego z przysługującego mu prawa do następstwa tronu, jako też z praw członka Domu Królewskiego, stwierdzają, że decyzja ta dojrzała wyłącznie na podłożu spraw osobistych, pozostających w łączności z przedwzrostkiem z morganatycznym małżeństwem, później z narzuconym rozwodem i wresz-

cie z powrotem do pierwszej żony. Agencja A. W. rozsyła wprawdzie dzisiaj depeszę z Wiednia informującą jakoby istotnym powodem rezygnacji była polityka następcy tronu, który zamierzał drogą stworzenia organizacji konspiracyjnej dokonać zamachu stanu przy pomocy wojska i gen. Awarescu. Rumuński następca tronu — brzmi dalej depesza — pragnął wprowadzić w Rumunii przewrót podobny do przewrotu faszystowskiego we Włoszech lub wojskowego w Hiszpanji. Rząd rumuński, dowiedziawszy się o tych planach, wpłynął na króla, który postanowił zmusić następcę tronu do abdykacji, izolując go w ten sposób od wpływów politycznych.

Wiadomości powyższe przyjmować należy z jaknajwiększymi zastrzeżeniami. Wiedeńskie informacje o sprawach rumuńskich pochodzą naogół ze źródeł węgierskich które w stosunku do Rumunii zawsze są bardzo tendencyjne w sensie wybitnie nieprzychylnym.

Obywatelski czyn pracowników Elektryczni i Gazowni w Toruniu. Mimo niedostatku rezygnują z dodatków drożyznianych i inicjują zbiórkę dla bezrobotnych.

Otrzymujemy następujące pismo:

„Pracownicy Elektryczni i Gazowni w Toruniu, widząc przykre położenie finansowe Państwa jak również położenie finansowe Dyrekcji Tramwajów miejskich, postanowili zrezygnować z dodatków procentowych wzrostu drożyzny za miesiąc grudzień 25 r. i stycznia 1926 r. Dotychczasowe zarobki były nie do pozazdroszczenia, jednakowoż widząc jeszcze rozpaczliwsze życie pracowników innego resortu, wchodząc w ich położenie, postanowili na dobro ogółu poczynić pewne ustępstwa.

Przykrem to jest zaiste, że wszelkie przykrości finansowe i gospodarcze muszą się odbić o barki pracownika. Wtedy, kiedy paskarstwo zatacza coraz szersze koło, spekulacja hula sobie bezkarnie, nabija się kieszeni bądź to spekulacją, bądź poprostu kradzieżą, defraudacją.

Robotnik narażony każdej godziny na redukcję, a z tem na głód i nędzę musi zrozumieć niedomagania finansowe i ustępować od prognozy swego dobrobytu. Nie czynią tego inni. Są instytucje gdzie cała rodzina pracuje składając grosze do jednej skarbonki, ale ci najmniej myślą o tych niedomaganiach. Własny interes ich pcha w coraz gorszą zachłanność.

To też jeżeli brak zrozumienia tym co powinni świecić przykładem innym, niechże robotnicy gazowni i elektryczni

m. Toruna będą pierwszymi, którzy dążą do porządku w Państwie.

Jak wszystko odbija się o barki robotnika, tak i sprawa bezrobotnych musi być załatwioną przez szeroki ogół pracowników.

W tym celu Wydział Robotniczy wniósł interpelację do Dyrekcji Tramwajów miejskich, o dobrowolne składki z jadących tramwajami.

Dyrekcja zgodziła się na to i w najbliższych dniach będą zbierane w tramwajach przez konduktorów tramwajowych dobrowolne składki, w zamian czego będą przy sprzedaży biletów wręczać kwitki.

Sądzim że publiczność jeżdżąca tramwajami, znając ofiarności robotników Elektr. i Gazowni przyjdzie z pomocą bezrobotnym.

Błogosław Boże dobrym zamiarom!
Za Wydział Robotniczy

Kwiatkowski, przewodniczący.

Tyle pismo Wydziału Robotniczego. Nie wiele do niego można dodać, gdyż mówi samo za siebie. Pracownicy dali tu znów dowód swego zrozumienia dla potrzeb przedsiębiorstwa. Co zaś do zorganizowanej przez nich składki dla bezrobotnych, to spodziewać się należy, że wszyscy pasażerowie tramwajów chętnie zdecydują się na płacenie chociaż drobnego opodatkowania dla tych, których nędza jest największa.

KRONIKA

Styczeń 5 Wtorek
Wtorek 5
Wtorek 5

Wtorek
Telefona
Środa
3 Króli
Czwartek
Lucjana

— Co grają w teatrze? Dziś we wtorek dnia 5 stycznia 1926 r. premiera słodkiej lekkiej komedji Henequina i Coolsa p. t. „Dzwonek alarmowy”. Kipiaca humorem, a niepozabawiona szlachetnego sentymentu ta słynna sztuka daje rozległe pole popisu pp. Cieszkowskiej, Morozowiczowej, Trojanowskiej, Krowkowskiej, Orliczowi, Morozowiczowi, Strzeleckiemu w rolach głównych.

W środę o godz. 3.30 (ceny zniżone) pierwszy raz na przedstawieniu popołu dniowym wesoła i dowcipna operetka „Dolly”. Wieczorem 2gi raz natchniona opera Pussiniego „Madame Butterfly”.

Świetny Kabaret Sylwestrowy, który w wykonaniu całego zespołu nowej opery, operetki i baletu zapełnił salę teatru Miejskiego do ostatniego miejsca, powtórzony będzie we środę dnia 6. stycznia o godz. 11 wieczorem. Tym razem legitymację zniżkowe ważne. Świetny program z kapitalnem „Ja nie mogę sama spać” (Leonowicz, Czerniawska, Zarembina) oraz „Lustereczkiem” Zdzitowieckiego, słowicem śpiewem i słynnym gwizdem Kaweckiej, tańcami pp. Matuszewskej i Wierzbickiego, połączoną arją z „Pajaców” Hołyńskiego i dalszym wyborowym programem najszych artystów wypełnią olbrzymi program Nocy Trzech Króli.

— Pan Wojewoda Pomorski dr. Wachowiak złożył życzenia „Szczęść Boże” w dalszym pożyciu małżeńskim okazji uroczystości złotych godów małżeńskich Jubilatów: Józefowi i Marjannie Trzciskim w Kaszczorku, pow. toruński.

— P. Jan Kapceński, właściciel hurtowni farb i artykułów malarskich z Torunia, złożył na moje ręce 100 zł. na gwiazdkę dla biednych m. Torunia.

Ofiarodawcy skada podziękowanie. Prezydent miasta: Bolt.

— Policja toruńska otrzymała doniesienie, jakoby pewna mieszkanka tużejsza uprawiała „fabrykację aniołków”.

— Że motocykl nie dorówna tramwajowi miał okazję przekonać się pewien motocyklista, który w dniu noworocznym zderzył się z tramwajem na ulicy Bydgoskiej. Motocyklista złamał ogie nogi. Inna osoba doznała lżejszych obrażeń.

— Paskarze nie śpią — policja tużejsza była zniwolona znów spisać trzy doniesienia o lichwie.

— Miał jednej za mało. Pewna kobieta z Turzna doniosła policji o bigamji (dwużeństwie) jej męża. Śledztwo w toku.

— Nawet korona królewska nie uchroniła od drogi na komisariat. Dnia 3. bm. doprowadzono na III. komisariat króla Heroda z całą jego świtą pod zarzutem uprawiania zbraniiny po domach i nielegalne posiadanie broni sieżczej i palnej. Po stwierdzeniu przebranych (pochodzą z Kamionki pod Toruniem) zwolniono nieszcześnie króla i cały dwór, zatrzymując jednak jako „łup” broń i „kasę” dworską.

— **Nie warto ochodzić z nieznanym do hotelu.** Przekonała się o tem pewna 25-letnia kobietka, która udala się z pewnym nieznanym do Hotelu Nowomiejskiego. Musiała dojść do jakiegoś nieporozumienia, gdyż nieznanym pobit dotkliwie swego „gościa” a sam anikł jak kamfora. Pobitą odstawiono do szpitala. Dochodzenia policyjne w toku.

— **Kto zgubił?** Zarząd Elektrowni ogłasza spis rzeczy, znalezionych w tramwajach i autobusach od 1.11 do 31.12 ub. r. W spisie figurują: zegarek srebrny, mufa, klamry do bielizny, kapeluszy damski, czapka kolejarzka, torebka dziecięca i 5 rękawiczek. Wymienione przedmioty można odebrać w biurze Elektrowni przy ul. Sienkiewicza 26. **GRUDZIĄDZ.**

Nowy Rok

Grudziądz witał wesoło, jednakże mniej wesoło, niż w poprzednich latach. Stosunkowo najskromniej i najsympatyczniej urządzono Noc Sylwestrową w teatrze. Restauracje i kawiarnie miały w tę noc ładny zarobek, pomimo, że wszyscy narzekają na ciężkie czasy. Czy nigdy nie nauczymy się oszczędzać?

Mówiąc o oszczędnościach, mamy oczywiście na myśli tylko tych, którzy mają z czego oszczędzać. Więcej niż tych, jest takich, którym nawet na chleb codzienny nie starczy.

Więc, przede wszystkim bezrobotni. Jest ich w naszym mieście sporo, kilkadziesiąt. Tylko część niewielka korzysta z zapomóg Funduszu Bezrobocia. Ci żyją w wielkiej biedzie, lecz reszta — w strasznej nędzy.

Zarząd miasta pomaga im, co prawda, lecz pomoc ta nie jest wystarczającą. Na gwiazdkę otrzymali bezrobotni po 8 zł. na osobę oraz dary w naturze. Ale od gwiazdki do dnia dzisiejszego już sporo wody upłynęło w Wisłę, więc znowu gości w wielu domach głód.

Związki zawodowe domagają się przede wszystkim pracy dla bezrobotnych — i słusznie. Jałmużna nie wystarcza na życie, a przytem demoralizuje robotników. Trzeba więc dać im pracę.

Rozumiemy, że to niełatwe zadanie. Jednakże przy dobrej woli i pewnym wysiłku można je rozwiązać. Niektóre samorządy tego dowiodły. Naprzykład powiat grudziądzki zatrudnia około 150 bezrobotnych przy tłuczeniu kamienia i w szkółce w Okoninie. Zaś miasto Warszawa zatrudnia kilka tysięcy robotników; pieniądze na ten cel zdobyto przez podniesienie ceny biletów tramwajowych o 5 groszy.

W Grudziądzu tego sposobu zebrania potrzebnych na zatrudnienie bezrobotnych pieniędzy użyć pewnie nie można. Ale są inne sposoby, naprzykład ten, który zaproponował prezydent miasta p. Włodek; mianowicie proponuje on, by płatników podatku dochodowego obłożyć specjalnym niezbyt wysokim podatkiem na rzecz bezrobotnych.

Ta propozycja — naszym zdaniem — powinna znaleźć przychylne przyjęcie.

Dla zamożnych i średnio zamożnych obywateli kilkuzłotowy wydatek nie był by uciążliwy, a w sumie przyniósłby ten podatek sporą kwotę, dzięki której można zatrudnić poważną część bezrobotnych.

Sądzimy, nowa Rada miejska jak najwcześniej zajmie się gruntownie sprawą bezrobocia. Czas po temu najwyższy, bo niezadowolenie głodujących stale wzrasta, zaś wrogowie ludu i państwa polskiego nie próżnują.

Niektórzy żyją w tak wielkiej nędzy, że popełniają samobójstwo, aby tylko uciec przed dręczącym ich głodem. — Świeżo zamachu samobójczego dokonał bezrobotny Jan Górzynski, zam. przy ul. Czerwonodwornej 20.

PRUSZCZ, pow. świecki. Straszne morderstwo. W drugie święto Bożego Narodzenia zamordowany został w Pruszczu, wieczorem podczas zabawy niejaki Jan Włocławski funkcjonariusz powiatowy. Sprawców tej ohydnej zbrodni już ujęto. Zamordowany osierocił żonę i kilko dzieci.

GÓRZNO. Zdziczenie. Na tutejszym smentarzu katolickim nieznanymi sprawcami poprzewracali nagrobki i krzyże. Dochodzenia policji dotąd nie odniosły skutku.

SWIEKATOWO, pow. świecki. Jasełka. W drugie święto Bożego Narodzenia urządziło miejscowe Tow. Powst. i Wojaków gwiazdkę dla dzieci oraz odegrało jasełka.

KORONOWO. Pożary. W środę ubiegłą około godz. 3 pp. spłonęła stodoła miejscowego proboszcza. — Tegoż samego dnia około godz. 7 wiecz. ujrano lunę pożarną. Paliła się wielka stodoła w Paulinach. Takowa spłonęła wraz z zawartością. W ostatnim wypadku prawdopodobnie ma zachodzić podpalenie.

SKÓRCZ. Pożar. Przed paru dniami wybuchł pożar w zabudowaniach p. Pawłowskiego w Skórczu. Spalił się dach nad budynkiem garncarskim.

ZELGOSZCZ, pow. Starogard. Jak obchodzono Noc Sylwestra. Nierozsądny zwyczaj witania Nowego Roku strzelaniną, wydał — jak zwykle — niepożądane rezultaty. Oto p. S. zranił dość niebezpiecznie p. K., prawdopodobnie przez nieostrożność. Kula ugrzęzła w nodze i ranny musi poddać się operacji.

W innym zaś miejscu pobito p. S. tak dotkliwie, że na drugi dzień udał się do lekarza.

UROCZYSTOŚĆ BOLESŁAWA CHROBREGO NA WYCHODZTWE.

KOLONJA (AW). 20 grudnia odbył się w Kolonji wielki obchód 900-iej rocznicy koronacji Bol. Chrobrego, urządzony staraniem towarzystw polskich w Nadrenji, w którym wzięło udział przeszło 400 osób. Obecni byli konsul generalny R. P. Rozwadowski, konsul generalny Czechosłowacji Kopecky, przedstawiciel kolonji rosyjskiej w Kolonji, wreszcie prezesi Zjednoczenia Zaw. Polskiego z Westfalji, Kolpacki i Kiedrzyński, prezes Związku Polaków w Niemczech Józefczyk, przedstawiciele Konsulatu polskiego w Essen, redaktor Kwiatkowski i wielu innych.

„BRIAND O SOBIE”.

„Cri de Paris” podaje ciekawe szczegóły z wywiadu z premierem Briandem.

Potężne zdolności retoryczne, które pozwalają premierowi francuskiemu zwycięsko zwalczać burze polityczne, rozwijały się w bardzo skromnych warunkach. Briand, wspominając o tem, powiedział:

— Miałem świetnych mistrzów, bez których nie byłbym się nigdy wyrobił. Chcąc w młodości uporządkować i powiększyć odziedziczoną posiadłość, musiałem odkupić 80 parceli od sąsiednich właścicieli. Spisując umowy, nauczyłem się klócić, być ordynarnym, czelnym i przebiegłym. Walczyłem przez rok cały i doszedłem do przekonania, że człowiek który zdołał wyjść zwycięsko z trudności z 80 właścicielami normandzkimi, jest dostatecznie przygotowany do wchodzenia w układy z przedstawicielami obcych państw.

Briand jest zapalonym miłośnikiem rybołówstwa. Utrzymuje on, że zarzucanie wędkę i cierpliwe czekanie na ofiarę jest niedzwołym ćwiczeniem dla dyplomaty.

RUCH WYDAWNICZY.

Nowy spis abonentów telefonicznych na całe Pomorze wyjdzie z druku z końcem miesiąca stycznia br.

Ponieważ każdy abonent obowiązany jest do przyjęcia i opłacenia jednego egzemplarza urzędowego ostrzeżenia uczestników tutejszej sieci telefonicznej przed nabywaniem poza urzędem, takiego spisu abonentów którego cena jest zwykle o wiele wyższa od spisu urzędowego a nabycie takowego nie uwalnia abonenta od zapłacenia spisu urzędowego.

„Muzyka”. Ukazał się podwójny numer (listopad - grudzień) miesięcznika „Muzyka”, redagowanego przez Mateusza Glińskiego. Obszerny, w pięknej szacie wydany zeszyt zawiera na wstępie nieznaną wiersz M. Konopnickiej o Chopinie oraz następujące artykuły: X. H. Feichta — „Giovanni Palestrina” (1525—1925), C. Jellenty „Stefan Żeromski wobec piękna muzycznego”, A. Casella „Problemy harmonji nowoczesnej”, A. Chybińskiego „Paweł Dukas”, F. Schrekera „Mój autoportret”, B. Szarlita „Od Jan Straussa do Leona Falla”, Rimskiego - Korsakowa „W obronie prawdy” (list otwarty), St. Niewiadomskiego „Życie i twórczość R. Statkowskiego”, K. Szymanowskiego „Pamięci Romana Statkowskiego”.

W dziale biującym oprócz „Impresji Muzycznych” M. Glińskiego i sprawozdań z kraju (Warszawa, Kraków, Lwów, Poznań) i zagranicy (Berlin, Paryż, Wiedeń, Bukareszt, Nowy York), zamieszczone zostały następujące obszernie rubryki: Nowe Wydawnictwa, Przegląd Prasy, Kronika, Muzyka polska zagranicą, Rozmaitości i inne.

W dodatku nutowym — nieznaną „Preludę” śp. Romana Statkowskiego. Numer zawiera 90 str. (25 ilustr.) i kosztuje 2.50 zł. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kapucyńska 13.

Kalendarz zebrania.

— **Toruń. N. P. R. filja 6-ta Bydgoskie przedmieście.** Walne zebranie odbędzie się w czwartek 7 stycznia br. o godzinie 7 wiecz. w lokalu p. Górnego, przy ul. Bydgoskiej 98. O liczny udział członków prosi Zarząd.

— **Zebranie Tow. Młodych Polek** odbędzie się we wtorek o godz. 7ej w auli Szkoły Wydziałowej. Zarząd

— **Baczność inwalidzi wojenni, wdowy i sieroty.** Miesięczne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 7. stycznia o godz. 6ej po poł. w małej sali Parku Wiktorji. Ze względu na ważne sprawy upraszamy o liczny udział. Zarząd.

BACZNOŚĆ RZEMIEŚLNICZY POWIATU TORUŃSKIEGO

Kwartalne zebranie filji Rzemieślników folwarcznych pow. toruńskiego Zw. Robotników Rolnych i Leśnych Zjed. Zawod. Polskiego odbędzie się w dniu 6. stycznia 1926 r. (Święto Trzech Króli) o godzinie 9 przed południem w lokalu p. Wendlanda w Toruniu przy ul. Grudziądzkiej 119.

Porządek obrad obejmujący nadzwyczajne ważne sprawy dotyczące żywotnych interesów rzemieślników folwarcznych, będzie na zebraniu ogłoszony.

O liczne przybycie wszystkich rzemieślników folwarcznych, powiatu toruńskiego, uprzejmie prosi Zawiłowski, prezes.

Toruń. Kartel Z. Z. P. Zebranie Wydziałów robotniczych oraz meżów zaufania odbędzie się w czwartek dnia 7. stycznia br. o godz. 6.30 w sekretarjacie Z. Z. P. ul. Piekary 14. Dla bardzo ważnych spraw przybycie konieczne. Zarząd.

Kowalewo. W niedzielę, dnia 10-go stycznia 26 r. o godz. 12-iej w poł. odbędzie się doroczne walne zebranie miejscowego Koła Zw. Inwalidów Woj. w lokalu pani Zielkowej z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i odczytanie protokołu z ost. zebrania. 2. Sprawozdanie przewodniczącego. 3. Sprawozdanie skarbnika. 4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej. 5. Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi. 6. Wybór Zarządu. 7. Wnioski, wolne głosy oraz dyskusja.

Dla bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków jest konieczne. Zarząd.

Grudziądz. W poniedziałek dn. 19. bm. odbędzie się wieczorek dyskusyjny wszystkich działaczy NPR. — Pożądane także obecność radców i radnych. Wieczór odbędzie się w Bazarze, przy ul. Moniuszki o godz. 6.30 wiecz. Za Zarz. filji NPR. (—) Tutlewski, prez.

Wyd. „Codziennego Expressu Pomorskiego” Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i Ska. w Toruniu.

Redaktor naczelny: A. Antczak. Redaktor odpowiedzialny: Marjan Musiał.

Ronstytucyjne posiedzenie Rady Miejskiej

odbędzie się w środę, dnia 13-go stycznia 1926 r. o godzinie 6-iej wiecz.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zobowiązanie radnych do wiernego pełnienia obowiązków radnego.
2. Wybór przewodniczącego Rady Miejskiej.

Toruń, dnia 4-go stycznia 1925 r.

PREZYDENT MIASTA

(—) BOLT.

W każdej miejscowości poszukuje się do wykonywania pobocznych piśmiennych prac w domu rzetelnych

panów i pań

„ARGUS” — Żelgoszcz (Pomorze).

Chłopiec

do roznoszenia gazet na Bydgoskie Przedmieście może się zgłosić:

„GŁOS ROBOTNIKA”.

Ogłoszenie.

Starostwo Krajowe Pomorskie uprasza o składanie ofert do dnia 4. I. 1926 r. na kupno prowizorycznego mostu drewnianego na rzece Drwęcy w Lubiezu jak również dojazdu drewnianego należącego do niego w ilości razem około 163 m³ drzewa.

Do ofert należy dołączyć kwit na złożone w Kasie Głównej Starostwa Krajowego Pomorskiego w Toruniu wadium w wysokości 1% oferowanej kwoty w gotówce lub papierach państwowych.

Starostwo Krajowe Pomorskie zastrzega sobie wybór oferenta. Nabywca obowiązany będzie most zupełnie rozebrać i usunąć, oraz wyciągnąć z rzeki 88 szt. pali.

Blizszych wyjaśnień udziela na żądanie Starostwo Krajowe Pomorskie w Toruniu. Kierownictwo budowy mostu w Lubiezu.

Starosta Krajowy Pomorski.

Ogrodowy żonaty, uczeń ogrodnicy i kołodziej żonaty

potrzebni od 1-go kwietnia 1926 r.

Posiadłość Tytlewo per Kornatowo.

Poszukuje się od 1. I. 1926 r. gospodarza do ludzi, kowala i kołodzieja wszyscy z szarwarkiem.

Posiadłość Szychowo

Poczta Kowalewo.

Doświadczony długoletnią praktyką, załatwiam wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe

karne, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, administracyjne i t. d. — Tłumaczenia — Załatwianie czystopisów na maszynie do pisania — Informacje i wyjaśnienia w każdej sprawie ustnie i listownie — rzetelnie, dyskret i tanio.

Proszę powołać się na niniejsze ogłoszenie. — Przy załatwianiu listowem dołączyć 1 zł.

BIURO PORAD PRAWNYCH „ARGUS” Żelgoszcz (Pomorze).

Zaproszenia

wszelkiego rodzaju wykona szybko i gustownie — Drukarnia Robotnicza W. Pawlak i Ska., Piekary 14.

Książnica Kopernikanska

w Toruniu

Szczapy i. kl. Węgiel Koks Brykiety

dostarcza terminowo w ładunkach wagonowych do wszelkich stacji na dogodnych warunkach płatności

„Transit” w Toruniu - Telef. 242 właśc. Wiktor Klewe Szewska 26.

Pomocy prawnej

udziela w sprawach karnych, cywilnych, mieszkaniowych alimentacyjnych, rozwodowych itd Wywiad w każdym wypadku. Załatwiam reklamacje, skargi, wszelkie wnioski i tłumaczenia w obcych językach. ADAMSKI, doradca prawny Toruń, Sukienicza 2.

Zgubiono papiery wojenne a nazwisko Jan Chojnacki, Papowo Bisk. pow. Toruń, ur. 9. 6. 1901 w Stawin pow. Toruń. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Jan Chojnacki.